WROCŁAWSKI PRZEGLĄD TEOLOGICZNY
16 (2008) nr 1

STEINIANA

MAGDALENA BÖRSIG-HOVER, *Zur Ontologie und Metaphysik der Wahrheit. Der Wahrheitsbegriff Edith Steins in Auseinandersetzung mit Aristoteles, Thomas von Aquin und Edmund Husserl*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2006, s. 293.

„Ujęcie prawdy wypracowane przez Edytę Stein stoi w zdecydowanym przeciwieństwie to teorii prawdy wypracowanych w XX wieku. A przecież jej projekt jest również projektem XX wieku. Koncepcja prawdy Edyty Stein nawiązuje zasadniczo do Arystotelesa i św. Tomasza, istotną rolę odkrywają w niej również myśli Platona, Dionizego Areopagity, św. Augustyna, Dunsa Szkota. W ujęciu prawdy XX wieku pojawiają się naprzeciw siebie – z teoriopoznawczego punktu widzenia – ontologia i konstruktywizm, innymi słowy: nauka o bycie wobec stanowiska, które nie zna żadnego porządku bytu, które wychodzi od rzeczywistości skonstruowanej, a tym samym porządku pozornego. Większych przeciwieństw nie można sformułować" (s. 267) – tak kończy się praca Börsig-Hover.

Końcowe zdania w sposób skondensowany zbierają wysiłek autorki przybliżenia pojęcia prawdy wypracowany przez Edyt Stein. Należy od razu powiedzieć, że jest to wysiłek: a/ wielostronny, chodzi w nim – z jednej strony – o odrzucenie współczesnego relatywizmu i nihilizmu i z – drugiej strony – o pogłębienie klasycznego rozumienia prawdy, b/ głęboki, oparty na analizach tekstów źródłowych dotyczących prawdy, począwszy od Platona i Arystotelesa, przez św. Augustyna i św. Tomasza, Ed. Husserla i M. Heideggera, skończywszy na pismach P. Wusta i Er. Przywary, c/ o niezwykłej wadze, bowiem rozumienie prawdy wpływa na życie indywidualne i społeczne ludzi. Zamyślenie filozoficzne nad prawdą jest bowiem „zbliżaniem się" do tego, co rzeczywiście jest. Jeśli nie ma bytu, lub jeśli jest byt, ale człowiek nie jest w stanie go poznać, to życie jego nie ma sensu. Bez ukierunkowania człowieka na prawdę rzeczywistości pojawia się prawo siły, gwałtu, zaczyna panować terror. Jeśli człowiek nie bierze miary prawdy z rzeczywistości, to alternatywnie miarą prawdy dla niego staje się wynik jego działania, myślenia, mówienia. Szukając prawdy człowieka szuka sensu własnego istnienia.

Układ omawianej pracy jest następujący: Słowo wstępne (s. 11-14); I. Wprowadzenie (s. 15-26); II. Edyty Stein dostęp do pytania o prawdę (s. 27-66); III. Nowa filozoficzna próba Edyty Stein: uwzględnienie stanowiska arystotelesowsko – tomistycznego i fenomenologicznego (s. 67-230); IV Specyfika rozumienia prawdy przez Edytę Stein

(s. 231-253); V Pojęcie prawdy wypracowane przez Edytę Stein i miejsce tego pojęcia w XX wieku (s. 243-268); Bibliografia (s. 269-293).

Börsig-Hover bada w pismach Edyty Stein jej rozumienie istoty i bytu prawdy, a więc tego, co stanowi o kulturze Zachodu. U podstaw tych badań jest teza, że nie można odrzucić idei prawdy w jej klasycznym rozumieniu, lecz należy ją zinterpretować w sensie fenomenu, to znaczy: arystotelesowsko – tomistyczne stanowisko trzeba uzupełnić o stanowisko fenomenologiczne i dialogiczne, aby osiągnąć personalistyczny charakter prawdy. Prawda odsłania się dla bytu osobowego. Istota, byt i sens są treściami należącymi do fenomenu prawdy, dlatego też należy poddać je dokładnej analizie. Droga Stein do prawdy jest następująca: rozpoczyna się od filozofii transcendentalnej, wiedzie przez filozofię wieczystą i kończy na personalistycznej metafizyce, w której daje znać o sobie tradycja chrześcijańska i żydowska.

Ludzki duch może – ale nie musi – dojść do prawdy i ją odkryć. Punktem wyjścia analiz prawdy prowadzonych przez Stein jest filozoficzna praoczywistość, faktyczność własnego istnienia, które zostaje zreflektowane. Do znalezienia prawdy jest konieczne Ja. Ludzkie, osobowe Ja człowieka stanowi podstawową wielkość w postępowaniu poznawczym. Ono poznaje tworząc jednostki przeżyciowe. Każdy akt Ja jest – we właściwym sensie – byciem Ja. Istnienie własnego Ja wskazuje – według Stein – na ugruntowanie Ja we wszechobejmującym bycie. Własna oczywistość bycia wskazuje na byt pierwszy, o którym Stein mówi, że jest postrzegany w bezpośrednim, ale ciemnym czuciu. Za św. Augustynem Stein znajduje w swoim własnym, przygodnym byciu drogę do bycia wiecznego. Wieczny byt rozbłyska w Ja osoby ludzkiej. Pojawia się metafora światła: w świetle wszystko jest widoczne, ale ono samo jest niewidzialne.

Z odkryciem bycia wiecznego we własnym przygodnym byciu Stein opuszcza filozofię uprawianą w duchu Husserla i Heideggera i zwraca się ku myśli św. Tomasza, dla którego byt przygodny partycypuje w bycie wiecznym.

Oryginalność Edyty Stein polega na tym, że analizując sytuację bytową Ja korzysta ona z arystotelesowsko – tomistycznej teorii aktu i potencji, co daje jej możliwość ujaśnienia bycia *(sein)* i stawania się *(werden)*. Bycie i stawanie się rozumie Stein jako podstawowy stosunek bytu absolutnego do bytu przygodnego. Jest to genialne odkrycie! Dlaczego? Otóż dlatego, że Ja posiadające dostęp do swego własnego bycia i do bycia wiecznego, nie jest autonomicznym, wyemancypowanym Ja, lecz jest Ja zdefiniowanym przez swoje własne bycie i bycie wieczne. Ja musi znaleźć dostęp do siebie samego, przejście ze swego bytu przygodnego do bytu wiecznego.

Najwięcej miejsca poświęca Börsig-Hover analizom tych miejsc, w których Stein konfrontuje myśli arystotelesowsko – tomistycznej z myślą fenomenologiczną. Różnica między nimi jest zasadnicza. Arystotelesowi i Tomaszowi chodzi o poznanie rzeczywistości, tego co jest. Husserl chce poznać tylko istotę, dlatego analizuje „rzeczy w sobie" i gotowy jest do analiz treści fantazji.

Ja, którym zajmuje się Stein, nie jest czystym Ja w sensie Husserla, lecz Ja osoby ludzkiej, które trwa: które nie tylko jest teraz, lecz które było i będzie, którego bycie jest ciągle nowym i innym, zachowującym swoją tożsamość. W pracy *Endliches und ewiges Sein* Stein, uwzględniając myśl Arystotelesa i św. Tomasza, uważa, że potencję i akt należy rozumieć jako sposoby bycia, które można wyłożyć, wyeksplikować na życiu – istnieniu Ja. A to istnienie nie jest istnieniem nieokreślonym, lecz istnieniem podmiotu: duszy, ducha. Cała problematyka prawdy dla Stein pojawia się – Börsig-Hover pokazuje wyraźnie – na bazie przyporządkowania bytującego do poznającego ducha.

Specyficzności rozumienia prawdy przez Stein charakteryzuje się:

- rozumieniem prawdy jako zgodności rozumu z rzeczą; Stein polaryzuje istnienie bytującego i istnienie poznającego ducha, podkreśla ich skazanie na siebie. O prawdzie można mówić tylko tam i wtedy, kiedy bytujące odnosi się do ludzkiego ducha. Gdzie duch człowieka nie osiąga swoich praw, tam nie ma do czynienia z prawdą, gdyż nie spotyka się z bytującym.

rozumieniem poznającego ducha jest osobowości; osobowość jest konsekwencją tego, że Ja osoby ludzkiej pozostaje w innymi osobami w relacji zrozumienia. Wydarzenie prawdy wskazuje poza siebie, na żyjącego, poznającego ducha. Być w prawdzie, znaczy: żyć.

Börsig-Hover wydobyła z twórczości Stein jej rozumienie prawdy. Dzięki przyjętej metodzie i językowi Autorka nie przesłoniła podstawowych intencji Stein, lecz je odsłoniła: pozwoliła – jak to czynią dobrzy fenomenolodzy – Stein dojść do głosu.

Omawiana książka jest adresowana do zainteresowani filozofią współczesną, a szczególnie filozofią Stein i problematyką prawdy.

Ks. Jerzy Machnacz